

Niemcy zamkną stocznnię w Grecji?

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy 7 lutego 2009

ThyssenKrupp Marine Systems poinformował rząd Grecji o zamiarze sprzedaży stoczni Hellenic Shipyards w Skaramandze. Może to być związane z kwestionowaniem przez Ateny jakości zamówionych okrętów podwodnych U 214 i zakupem francuskich fregat typu FREMM.



U214 przebojem zdobył rynki zagraniczne. Na kupno tych okrętów zdecydowały się Turcja i Korea Południowa. W momencie największego napięcia między Berlinem a Atenami, wykonanego już Papanikolisa Niemcy oferowali nawet polskiej marynarce wojennej za ok. 2 mld zł / Zdjęcie: WolfPack Bergen

Niemiecka grupa inwestorów, kierowana przez Howaldtswerke-Deutsche Werft (a należąca do ThyssenKrupa), kupiła stocznnię w 2002. RFN jest tradycyjnym dostawcą okrętów wojennych dla Grecji. Polemikó Naftikó wykorzystuje m.in. 4 fregaty typu *Hydra*, 6 szybkich okrętów rakietowych typu *La Combattante IIa*, 5 dużych okrętów desantowych typu 520, 3 kutry artyleryjskie typu *Thetis* oraz kilka okrętów zaopatrzeniowych. Niemcy dostarczyli również wszystkie okręty podwodne: 8 jednostek typu 209 (w odmianach 1100 i 1200).

15 stycznia HDW zawarła umowę o sprzedaży 3 okrętów podwodnych typu 214, które miały zastąpić najstarsze U209. Dwa lata później podpisano aneks o dostawie 4. jednostki. Równocześnie niemiecka stocznia kupiła Hellenic Shipyards, która znajdowała się w bardzo złej kondycji finansowej. Zakład miał zmontować trzy U214, tylko pierwsza jednostka miała być w całości zbudowana w Niemczech.

S120 *Papanikolis* został zwodowany w kwietniu 2004. Ponad dwa lata później został przekazany Grekom. Ci zaś stwierdzili ok. 400 usterek, w tym kilka bardzo poważnych. Dotyczyło to m.in. bardzo dużych przechyłów kadłuba, w czasie wysokiej fali, generowania zbyt małej mocy i przegrzewania się ogniów paliwowych, głośnej pracy napędu, zawieszania się systemu zarządzania walką i wpadania peryskopu w duże wibracje, przy prędkościach większych niż 3 w. Wiązało się to z faktem, że mimo, iż

U214 nawiązywał do modeli 209 i 212, jest w dużej mierze konstrukcją nową, a wiele rozwiązań ma pionierski charakter.

W październiku 2008 *Papanikolis* rozpoczął drugą serię prób. Według dostępnych informacji, na pewno zlikwidowano problemy ze statecznością. Greckie media przypuszczały, że rozwiązano również kwestie innych usterek. Okazało się jednak, że finalizacja kontraktu odwleka się w czasie.

Ateny chcą renegocjowania umowy i zmniejszenia ceny za U214. Nie jest przy tym jasne, czy przestali całkowicie kwestionować ich stan techniczny. Faktem jest, że ministerstwo obrony ma spore zaległości finansowe względem Hellenic Shipyards, która zdążyła już zwodować w 2007 drugi okręt, S121 *Pipinos*, a pozostałe 2 jednostki znajdują się w różnych stadiach budowy. Co więcej, istnieją problemy ze zleconą przez Ateny modernizacją 3 okrętów typu 209. Niemcy stwierdzili ostatecznie, że jest to bezcelowe i zaproponowali zbudowanie 2 nowych okrętów. Propozycja nie została przyjęta i HDW ostatecznie od niej odstąpiła. Za dotychczasowe prace stocznia również nie otrzymała pełnej zapłaty.

Dlatego Niemcy już w październiku 2008 zagrozili zerwaniem umowy, dotyczącej U214 i pozostawieniem bez pracy 1400 pracowników stoczni. Grecy uznali to za szantaż. Stwierdzili również, że podział zakładu na mniejsze spółki jest wstępem do sprzedaży najbardziej wartościowych elementów stoczni.

Obecnie obie strony nie ustąpiły o krok. Niemcy zdecydowali się nawet na podbicie stawki - poinformowali niedawno greckie władze o decyzji sprzedania całej stoczni, a w przypadku, gdyby nie znalazł się kupiec, o jej zamknięciu.

Według niezależnych obserwatorów może to być także związane z wyborem przez Ateny francuskich fregat ([Fregaty FREMM dla Grecji](#), 2009-01-24). Pozostają jednak zgodni, że wszystkie obecne działania mogą być jedynie elementem taktyki negocjacyjnej obu stron.

Powiązane wiadomości

[Niemcy zamkną stocznnię w Grecji? \(2009-02-07\)](#)

[Fregaty FREMM dla Grecji \(2009-01-24\)](#)